



BIULETYN  
INFORMACYJNO - KONTAKTOWY  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
HISTORYCZNO - LITERACKIEGO



N° 18

PARYŻ, LISTOPAD 2008

Szanowni Państwo,

Numer 18 Biuletynu Informacyjno-Kontaktowego Towarzystwa Historyczno-Literackiego poświęcamy Władysławowi Mickiewiczowi (1838-1926) w 170 rocznicę jego urodzin oraz w 170 rocznicę utworzenia Biblioteki Polskiej w Paryżu, której był wieloletnim dyrektorem (1899-1926). Z okazji otwarcia wystawy przygotowanej przez Towarzystwo Historyczno-Literackie Beata Borkowska, nasza stażystka, rozmawia z Ewą Rutkowską, która wraz z Anną Czarnocką jest współorganizatorką wystawy. W Biuletynie zamieszczamy również artykuły: Anny Czarnockiej, Małgorzaty Grąbczewskiej i Pawła Ignaczaka.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury.



Zdjęcie : Michał Bułk

*Wystawa poświęcona Władysławowi Mickiewiczowi  
w 170 rocznicę urodzin  
czerwiec – październik 2008*

## W imię ojca...

**Beata Borkowska:** *Władysław Mickiewicz wyznaczył sobie misję: rozpowszechnić twórczość ojca, oddać mu hołd i zapisać na stałe w pamięci narodu. W jaki sposób wypełniał te zadania?*

**Ewa Rutkowska:** Z synowskiego obowiązku Władysław Mickiewicz został strażnikiem pamięci ojca. **Gromadził i chronił** dokumenty po poecie, wyszukiwał materiałów go dotyczących. Doprowadził do powstania w 1903 roku **Muzeum Adama Mickiewicza** w siedzibie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Jako biograf **opublikował** czterotomowe wydanie zyciorysu Adama, dokumenty z okresu towianizmu oraz swoje pamiętniki opowiadające o od-

szukiwaniu śladów ojca. **Prowadził Księgarnię Luksemburską** (deficytową mimo funduszy rodzinnych, posagu żony i zasobów Armanda Lévy'ego), wydawał polonica, roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego i przede wszystkim dzieła Adama Mickiewicza po polsku i francusku. Wreszcie cenzurował i właściwie kontrolował upublicznianie wszelkich niedyskrecji i informacji niezgodnych z wykreowanym przez siebie obrazem największego poety narodowego.

Dzięki opiece i wsparciu Armanda Lévy'ego, wypełniał owe ramy działania intensywnie z oddaniem i z wiarą. Jako publicysta wyznaczył sobie, jeszcze jeden cel mianowicie służenie narodowi i Ojczyźnie, jakby chcąc dopisać do końca kartę nieukończony misji Adama Mickiewicza w Turcji.

**B.B.:** *Czy możliwe jest, że bez tego ogromnego wkładu pracy syna Adam Mickiewicz byłby dziś mniej znanym i uznanym poetą?*

**E.R.:** W Polsce znany byłby z pewnością. We Francji bez przekładów i przypominania o obecności polskiego poety w Paryżu, w pierwszej

połowie XIX wieku, szybko zapomniano by o nim.

**B.B.:** *Jednakże sporo zarzutów zostało skierowanych przeciw Władysławowi dotyczących jego prac nad życiem i twórczością poety.*

**E.R.:** Bez wiedzy i aprobaty Władysława, w sprawach mickiewiczowskich nic nie mogło się wydarzyć. *Pana Tadeusza* ani Władysław, ani jego siostra Maria, nie poprawiali. Życie i działalność Adama, nawet gdyby nie było przemilczeń dotyczących rodziny, i tak pozostałoby pełne tajemnic. Kolejne generacje przybliżają się do nich na swój sposób, nie mając do nich dostępu do końca.

**B.B.:** *Czy prace założycielskie i zarządzanie Muzeum Adama Mickiewicza nie przystoiły Władysławowi jego głównych obowiązków Dyrektora Biblioteki?*

**E.R.:** Władysław był postacią powszechnie szanowaną. Z jego zdaniem liczyli się Polacy i władze francuskie. Swjej powagi i wpływów używał instytucjom i poszczególnym osobom. Biblioteka Polska miała więc dyrektora, który był duchowym ambasadorem Ojczyzny i synem

największego z największych. Złożył w jej gmachu dar wyjątkowy, bezcenny - zbiory mickiewiczowskie tak obszerne, że aby je pomieścić trzeba było przebudować budynek, co zmieniło funkcjonowanie i ożywiło życie biblioteki. Zostały na to przeznaczone pieniądze pozostałe z funduszu komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie.

Władysław sam opracowywał zbiory biblioteczne, zwłaszcza rękopiśmienne. Teczki z jego opisami przechowujemy. Szczupły zespół pracowników został zmniejszony do dwóch osób po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Dysponował bardzo skromnym funduszem. Czytelnia funkcjonowała jednak całymi dniami, Władysław osobiście przyjmował intere-



Zdjęcie: Michal Bulik

List gratulacyjny z okazji Złotych Godów Marii i Władysława Mickiewiczów, 1913. Akc 2262



Zdjęcie: Michal Bulik

Kondolencje dla rodziny Władysława Mickiewicza po jego śmierci, 1926. Akc 2284

santów. Udzielał porad i pomocy. Jego następcą, Franciszek Pułaski był znakomitym administratorem, Władysław był przede wszystkim strażnikiem pieczęci, a jego dar nadał inny, symboliczny wymiar naszym unikalnym zbiorom emigracyjnym.

**B.B.:** *Stąd też tytuł „doyen de la Pologne”...*

**E.R.:** Takiego sformułowania użyto na imiennym zaproszeniu Władysława przez Pałac Elizejski w 1921 roku w czasie wizyty w Paryżu marszałka Piłsudskiego (który przybył również do Biblioteki, aby zwiedzić Muzeum). Wprawdzie w zapisie użyto określenia „doyen de la Colonie Polonaise de Paris”, ale sądzę, że chodziło o użycie go w sensie szerszym. Warto pamiętać, że w czasie I wojny światowej, na polecenie rządu francuskiego, Władysław odwiedzał obozy jenieckie. Towarzyszyła mu córka Maria. Miał wtedy ponad 75 lat. Wyszukiwali polskich jeńców, podróżując koleją i wojskowym samochodem. W sprawie ich losów Władysław pisywał potem oficjalne listy.

**B.B.:** *Nie dziwi zatem wdzięczność jaką okazowali mu współcześni. Czy w archiwach Biblioteki zachowały się ślady tego uznania?*

**E.R.:** Wystawa przedstawia dyplomy, bogatą korespondencję, portrety z dedykacjami, zdjęcia, księgę pamiątkową dla Władysława, dokumenty

nadające mu różne tytuły i nominacje na członka stowarzyszeń polskich i francuskich.

**B.B.:** *Wystawa poświęcona Władysławowi sąsiaduje z Muzeum Adama Mickiewicza w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Czy ma ona na celu wysunąć syna z cienia ojca?*

**E.R.:** Droga Władysława pełna była wyrzeczeń i goryczy, w dodatku z bardzo skromnymi środkami do życia. Jego najbliższa rodzina wypełniała wraz z nim misję niekoniernie dobrowolnie, czego Władysław jako głowa rodziny nie chciał dostrzegać, pozostając pod tajemnym wpływem spuścizny ojca.

Trzy lata po jego śmierci odsłonięto w Paryżu pomnik Adama Mickiewicza dłuta Bourdelle'a. Stałą wystawę poświęconą Adamowi Mickiewiczowi otwiera duża plansza z portretem zdjęciowym pięknego starca. Jedno z ostatnich zdjęć Władysława Mickiewicza. Prochy Ojca spoczywają na Wawelu, prochy Syna w grobie rodzinnym na Montmorency. Córka Władysława, Maria, przyczyniła się do rozproszenia pozostałych w domu zbiorów i pamiątek rodzinnych.

*Z Ewą Rutkowską rozmawiała Beata Borkowska*

## *Portret Władysława Mickiewicza autorstwa fotografa Abdona Korzona*

**N**a przełomie 1860 i 1861 roku Władysław Mickiewicz wyrusza w podróż na Wschód, odwiedzić miejsca związane z biografią ojca oraz historią rodziny. Z Konstantynopola płynie statkiem do Odessy, i dalej, saniami, w stronę Kijowa. Trasa jego podróży biegła przez Żytomierz, Mińsk, Nowogródek, Tuhanowicze, Zaosie i Wilno, z którego wyruszył do Petersburga. Podróż opisał szczegółowo po latach w „Pamiętnikach”, wydanych drukiem, już po jego śmierci, począwszy od 1926 roku. Niestety, w znanych mi źródłach rękopiśmiennych zachowało się bardzo niewiele dokumentów dotyczących tych wydarzeń. Jednym z nielicznych jest dokument pochodzący z nieistniejącego już muzeum Murajewa w Wilnie, w którym informuje się agentów policji o przyjeździe „syna znanego poety polskiego, Władysława Józefa

Mickiewicza, który przybył do Rosji za posporem rządu francuskiego, poświadczonym przez nasz konsul generalny w Konstantynopolu” i wzywa się ich do wzmożonej uwagi. Zachowały się jednak w dziale rękopisów i w kolekcjach artystycznych Biblioteki Polskiej w Paryżu bezcenne fotografie przywiezione przez Władysława ze wszystkich niemal odwiedzonych miast. Wśród albumów i fotografii luźnych warto wyróżnić jeden z pierwszych portretów fotograficznych najstarszego syna Adama Mickiewicza, który jest obiektem szczególnym, zarówno ze względu na kontekst wykonania jak i tożsamość fotografa.

Portret, o którym mowa został wykonany w Wilnie w marcu 1861 roku w atelier Abdona Korzona. O tym wileńskim fotografie wiemy niewiele. Zachowały się znikome dokumenty w

archiwach litewskich i rosyjskich. Na ich podstawie, wspomagając się świadectwami i wspomnieniami innych osób, można odtworzyć ramy biografii fotografa. Urodził się w 1826 roku w guberni kowieńskiej, w powiecie rosieńskim. Prawdopodobnie uczył się w Paryżu, ale nie ma na to żadnych dowodów. Był aktywny w Wilnie około 1860-63 roku i jest autorem najwcześniejszych znanych widoków Wilna i okolic. W kwietniu 1863 roku, w związku z udziałem w powstaniu, został aresztowany i zesłany do gminy Suchobozimszkaja, guberni Jenisiejskiej (obecnie Krasnojarskij kraj) i tam zmarł w 1865 roku. Jego zakład, wraz z przechowywanymi w nim negatywami, fotografiami, sprzętem i dokumentacją, został spalony. Znane dziś prace Korzona to 12 odbitek z cyklu widoków wileńskich znajdujących się w Muzeum Narodowym w Warszawie, 4 fotografie stereoskopowe znajdujące się w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz wiele portretów, przeważnie w formie *carte de visite*, w rozmaitych kolekcjach polskich i litewskich. Kilka z nich znajduje się również w kolekcjach Biblioteki Polskiej w Paryżu. Każde nowe odnalezienie jego zdjęcie jest obiektem niezwykle cennym i poszerza naszą wiedzę o działalności Korzona.

Zdjęcie: THL



Portret Władysława Mickiewicza przez Abdona Korzona, około 1860.  
Phot. Mic. 2

Portret Władysława jest dosyć klasyczny pod względem kompozycji, ustawienia modelu, sposobu ujęcia postaci. Model jest widoczny w całej postaci, stoi w rozluźnionej i w nieco nonszalanckiej pozycji, krzyżując ręce na wysokości ramion, oparty o balustradę. Ubrany jest w długi zimowy płaszcz, który odnajdziemy na innych fotografiach Władysława z młodości. Na uwagę zasługuje ekran znajdujący się za jego plecami. Namalowana została na nim panorama Wilna, z widocznymi – kościołem Dominikanów,

kościółem świętej Anny oraz Górą Trzech Krzyży. Tła malowane, popularne w Europie Zachodniej, były rzadkie w Polsce. Szczególnie tła przedstawiające rzeczywiste pejzaże. Niestety, nie wiadomo kto jest autorem tego malowidła, które pojawia się na wielu portretach zrealizowanych przez Korzona.

W swoich wspomnieniach Władysław Mickiewicz pomija milczeniem wizytę u wileńskiego fotografa. Jest to o tyle dziwne, że inne

ważne spotkania opisuje dosyć szczegółowo. Trudno uwierzyć, że wizyta ta nie zrobiła na nim wrażenia, zwłaszcza, że Korzon miał stałe kontakty z Paryżem oraz, że był ważną postacią w litewskim ruchu patriotycznym i z pewnością obaj panowie spotkali się na jednym z przyjęć, które urządzone były na cześć Władysława. Czym więc spowodowane jest to milczenie? Wśród fotografii znajdujących się w przywiezionych z podróży przez Władysława albumach, jest również kilka innych portretów pochodzących z tego atelier. Zdjęcie to ma również inne znaczenie. Zapowiada ono szczególne zainteresowanie Władysława dla samej fotografii. W czasie długiego życia był on bowiem portretowany wielokrotnie, również przez znanych fotografów epoki – Eugène Disderiego,

Pierra Choumoffa, Juliusza Kłosa. Portrety te, niekiedy o wybitnych walorach artystycznych, zdradzają świadome podejście modela do fotografii, a dzięki temu zdają się odsłaniać przed nami część jego duszy. Niektóre z nich można było obejrzeć na otwartej 28 czerwca 2008 roku w Bibliotece Polskiej wystawie poświęconej w całości Władysławowi Mickiewiczowi.

Małgorzata Maria Grąbczewska

## Władysław Mickiewicz i Redlich

W Bibliotece Polskiej w Paryżu znajdują się dwie ryciny Henryka Redlicha (1838-1884), które są świadkami jego znajomości z Władysławem Mickiewiczem. Ten gorący patriota miał konserwatywne poglądy na sztukę. Jak większość Polaków okresu

zaborów od artystów oczekiwał zaangażowania w walkę narodowo-wyzwoleńczą. Za najwybitniejszego malarza polskiego uważał Jana Matejkę. Zgadzał się z nim, że w dziele sztuki istotne jest nie tylko mistrzowskie wykonanie, ale przede wszystkim wielka idea. Matejko w swoich dziełach

ukazywał własną wizję historii Rzeczypospolitej. Jego twórczość podporządkowana została nadrzédnemu celowi – staraniom o rozkwit polskiej kultury.

Jedna ze wspomnianych rycin, która zapewne przypadła szczególnie Mickiewiczowi do gustu, odtwarza w akwaforcie



Zdjęcie Jean-Marc Moser

*Unia Lubelska* przez Henryka Redlicha, 1881.  
Ga 2103



*Oddanie do konwiktów* przez Henryka Redlicha, 1883.  
Ga 2850

Zdjęcie Jean-Marc Moser

obraz, za który Matejko otrzymał krzyż Legii Honorowej w 1879 roku, *Unia Lubelska*. Na jej dolnym marginesie Redlich umieścił ołówkową dedykację: *Panu Władysławowi Mickiewiczowi / Jako wyraz wysokiego szacunku / Henryk Redlich / Paryż 1881.*

Redlich był wybitnym polskim grafikiem żydowskiego pochodzenia, który swoją artystyczną karierę traktował jako patrio-

tyczną misję. Pragnął stworzyć niezależną, polską szkołę sztuki. W swych dziełach odtwarzał obrazy polskich artystów. Niestety w kraju był niedoceniany, dlatego pod koniec 1880 roku zdecydował się na emigrację do Paryża. Wspomniana inskrypcja jest zapewne pamiątką pierwszego spotkania Redlicha z Mickiewiczem. Mieszkanie syna poety przy 7, rue Guénégaud było swoistą ambasadą polskości. Mickiewicz odwiedzały tu powstańcy, literaci, artyści, ubodzy studenci. Każdy mógł liczyć na wsparcie finansowe, materialne, czy choćby ciepłą strawę. Nie

wiadomo, czy Redlich szukał pomocy u Mickiewicza, czy jedynie pragnął złożyć mu kurtuazyjną wizytę. Jednak późniejsza o dwa lata dedykacja z innej pracy Redlicha, według obrazu Juliana Maszyńskiego, *Oddanie do konwiktu*, pozwala się domyślać rozwoju przyjaźni obu panów. Inskrypcja: *Czcigodnemu i Kochanemu / Panu Władysławowi Mickiewiczowi / Jako wyraz serdecznego przywiązania / i Szacunku / Henryk Redlich / Paryż, 9 Kwietnia 1883*, jest w tym wypadku bardziej wylewna i ciepła. Niestety, prawdopodobnie był to ostatni prezent, jaki grafik podarował synowi poety.

Kilka miesięcy później stan zdrowia artysty znacznie się pogorszył i był on zmuszony wyjechać na kurację. Leczenie nie przyniosło poprawy i w listopadzie 1884 roku Redlich zmarł w Berlinie.

Obie ryciny są ważnymi świadkami życia Mickiewicza, gdyż opracowania nie wspominają o jego znajomości z wybitnym polskim grafikiem, Henrykiem Redlichem.

Paweł Ignaczak

## Władysław Mickiewicz widziany przez artystów

*Władysław Mickiewicz miał siwą, piękną głowę patriarchy i sam jego zewnętrzny wygląd, wywierał na młodą wyobraźnię niezapomniane wrażenie. Był jakby ucieleśnieniem epoki polskiego romantyzmu, jakby żywą jeszcze tradycją Wielkiej Emigracji, jakby testamentem niepisany wielkiego ojca<sup>1</sup>.*

Wizerunek Władysława utrwalony został przez rzeźbiarzy Bolesława Bażukiewicza (1879-1935), Franciszka Blacka (1881-1959), Kazimierę Małaczyńską (1879-1959), Wandę Jurgielewicz (1898-1960) oraz malarzy i rysowników Kazimierza Mordasewicza (1859-1923), Stanisława Wyspiańskiego (1869-1907), Wacława Szymanowskiego (1859-1930), Konstantego Kietlicz-Raykiego (1868-1924). Niektóre prace, w posiadaniu rodziny, przekazane zostały Bibliotece Polskiej wraz ze zbiorami Muzeum Mickiewicza. Inne trafiły do Biblioteki już później, jako dary osób prywatnych. Mickiewicz żywo interesował się i brał aktywny udział w życiu kolonii polskiej na obczyźnie. Na fotografii upamiętniającej otwarcie Akademii Gustawa Gwozdeckiego w Paryżu w czerwcu 1914 roku widzimy go w otoczeniu między innymi Antoine Bourdelle, Andrzeja Struga, H. Koraba Kucharskiego, Wacława Sieroszewskiego, Teodora Axentowicza, Ludwika Puszcza, Stanisława Budzyńskiego, Ksawerego Dunikowskiego, Bolesława Wieniawy Długoszewskiego, S. Druckera, André Salmona i Eugeniusza Zaka.

W tym samym roku malarz Tadeusz Makowski (1882-1932) spotyka "staruszkę Mickiewicza" na

wernisażu *Salon des Indépendants*. Niewielki, niemal naiwny obrazek artysty, przedstawiający nadbrzeże Quai des Célestins, malowany olejem na desce, nosi dedykację dla córki Władysława, Marii, z którą Makowski był zaprzyjaźniony. W swoich pamiętnikach Makowski wymienia wielokrotnie nazwisko Mickiewicza, którego zawsze wspomina z szacunkiem i niemal ze wzruszeniem: *5 maja 1913: Dziś wieczorem wybieram się do pp. Mickiewiczów. Lubię tam przychodzić, choć czas mi na to wiele nie pozwala. Dom, który mi przypomina dwór polski gdzieś na Litwie czy Ukrainie, staropolska gościnność - taka miła na obczyźnie, dom, w którym się odczuwa rodzinną serdeczność. Stary litewski samowar, filiżanki historyczne, mili gospodarze. Spotygam tam często kogoś spomiędzy literatów, muzyków, malarzy, kilku bliskich mi kolegów.<sup>2</sup> W końcu 1915 roku Mickiewicz wyjednał w tak trudnych czasach pierwszej wojny zezwolenie powrotu do Paryża dla artysty, który miał jako krakowianin austriacki paszport, a w*

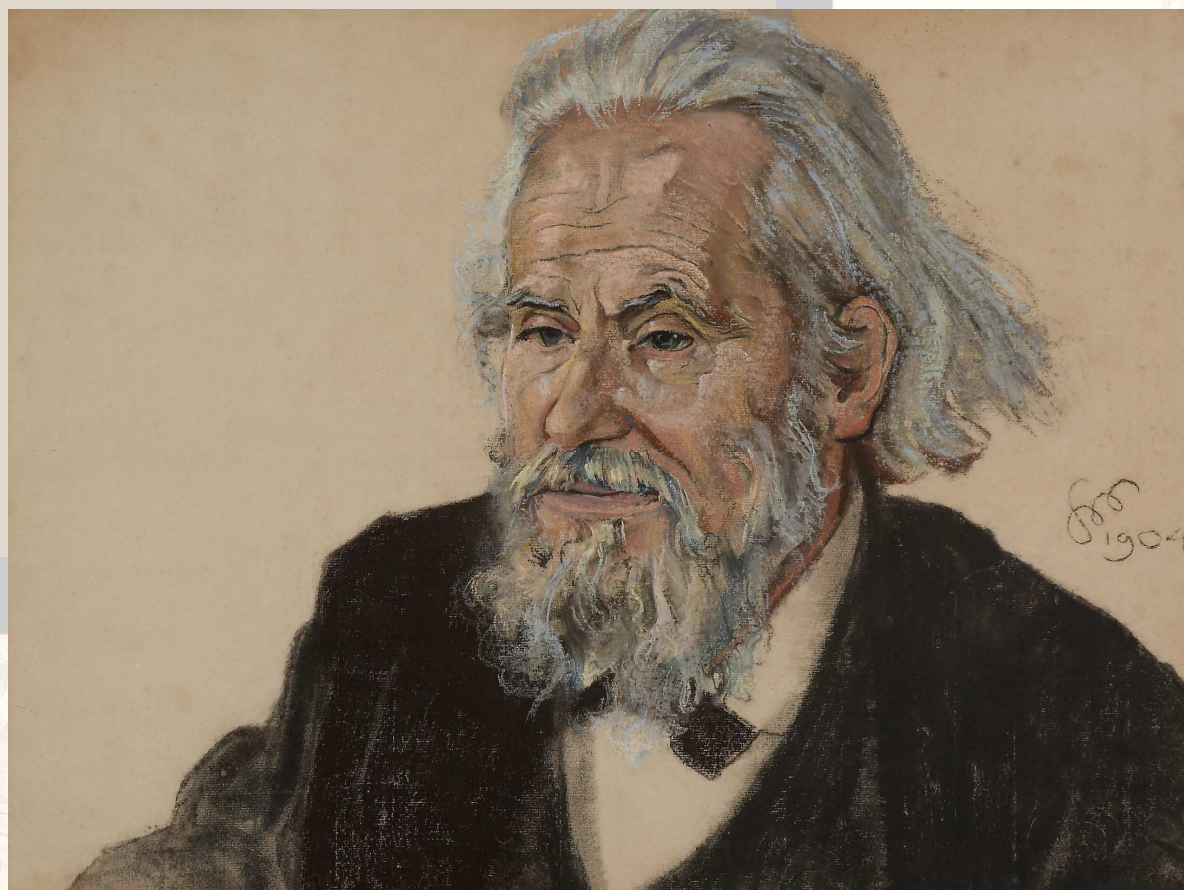
<sup>1</sup> Glinka Xawery, *Paryż mojej młodości*, Bejrut 1950, Nakładem Drukami polskiej White Eagle Press Ltd., Londyn 1957, p. 26.

<sup>2</sup> Tadeusz Makowski, *Pamiętnik*. Opracowała, wstępem i komentarzem opatrzyła Władysława Jaworska, Warszawa, PIW 1961, p. 51.

kwietniu 1918 roku Władysław Mickiewicz wstawiał się za nim u władz francuskich o zezwolenie na wyjazd do Bretanii nad morze. 16 lipca tego roku Makowski pisze z Espaly o wizycie w obozie jenieckim i wieczorze amatorskiego teatrzyku urozmaiconego muzyką *Był tu p. Mickiewicz z córką z okazji jeńców (Polaków), pocziwy ich opiekun od początku wojny. Witam zawsze z radością tę twarz kochaną wielkiego Polaka i przyjaciela.*<sup>3</sup> Mowa jest o obozie w Le Puy, w którym znajdowali się jeńcy wojenni armii niemieckiej pochodzenia polskiego. Rząd francuski powierzył Władysławowi Mickiewiczowi misję rozeznania, kto z tych jeńców był rzeczywiście Polakiem.

Gawędziarz, tworzący kult ojca, obrońca polskości, Władysław przyciągał jak magnes całe rzesze artystów. Wśród nich byli między innymi malarze Marcin Samlicki (1878-1945), Włastimil Hofmann (1881-1970), rzeźbiarze Antoine Bourdelle i

panującą świetnie scharakteryzował młody pisarz i bywalec domu Xawery Glinka: *Na herbatkach u pp. Władysławostwa Mickiewiczów, w ich mieszkaniu przy rue Guénégaud 7, gromadziło się wówczas wszystko co po polsku czuło, niedobitki wielkiej emigracji i ucząca się młodzież, literaci i muzycy, malarze i rzeźbiarze, politycy i dziennikarze. Spotkać tam można było jakieś stare panny, na półfrancuziale odpryski naszych wielkich rodów, jakieś w czarnych, długich surdutach zasuszone mumie minionej epoki. Bywał tam i Paderewski i Olga Boznańska i Curie-Skłodowska i bodaj że wszyscy nasi luminarze w Paryżu krócej lub dłużej goszczący, nie mówiąc o młodzieży akademickiej szukającej natchnienia w zetknięciu się z tylu wybitnymi ludźmi. Spotykałem więc tam jako studentów jeszcze, Marcelego Handelsmana i Olgierda Górkę znanych historyków, Zygmunta L. Zaleskiego krytyka i poetę (...) Nudno czasem bywało na tych herbatkach,*



Zdjęcie: Jean-Marc Moser

Portret Władysława Mickiewicza przez Stanisława Wyspiańskiego, 1904. Rys. Wyspiański 1

wspomniany już Franciszek Black, podobnie jak zaprzyjaźniony malarz Władysław Ślewiński (1856-1918), nad którego grobem przemawiał Mickiewicz, oddając hołd artyście. Przyjazny dom Władysława Mickiewicza i atmosferę w nim

<sup>3</sup> Tadeusz Makowski, *Pamiętnik*. Opracowała, wstępem i komentarzem opatrzyła Władysława Jaworska, Warszawa, PIW 1961, p. 230.

gdzie obok gospodarzy honory domu czyniła ich córka Maria i siostra rodzona Władysława Mickiewicza pani Górecka. Myszką trąciły stare bidermajery, zwierząta lawendą i zapachem wędnących róż tchnęła atmosfera staroświeckiego salonu - ale każdy wychodził z tego gościnnego domu pokrzepiony na duchu, jak po ożywczej

*kapieli w tej atmosferze polskości i kultu dla wielkiego Adama.*<sup>4</sup>

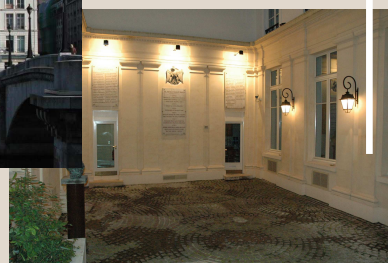
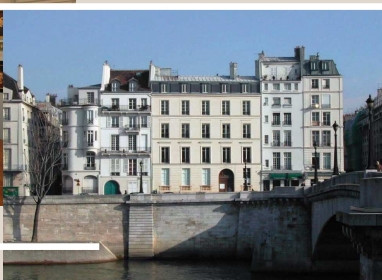
Wszystkie wystawione prace powstały w Paryżu, z jednym tylko wyjątkiem: wspaniały pastel autorstwa Stanisława Wyspiańskiego, tak wiernie odzwierciedlający życie duchowe portretowanego, powstał w Krakowie. Władysław Mickiewicz był tu w listopadzie 1904 roku przejazdem ze Lwowa, gdzie uczestniczył w uroczystości odsłonięcia kolumny Adama Mickiewicza.

<sup>4</sup> Glinka Xawery, *Paryż mojej młodości*, Bejrut 1950, Nakładem Drukarni polskiej White Eagle Press Ltd., Londyn 1957, p. 26-27.

Podczas odwiedzin u Stanisława Wyspiańskiego powstały dwa świetne, być może najpełniej oddające naturę Władysława Mickiewicza portrety, udokumentowane w *Raptularzu* artysty z 1904 roku, jeden prezentowany na wystawie oraz drugi, rysowany węglem w ujęciu z profilu, który znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie.

Za informację dziękuję p. Marcie Romanowskiej (Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Stanisława Wyspiańskiego).

Anna Czarnocka



**CZEKAMY NA PAŃSTWA REAKCJE,  
UWAGI I PYTANIA.**

Piszcie do nas na adres :

**BULLETIN D'INFORMATION ET DE CONTACT  
ENTRE LES MEMBRES DE LA S.H.L.P.,  
Bibliothèque Polonaise de Paris  
6, quai d'Orléans – 75004 Paris**

[www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr](http://www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr)

**Komitet redakcyjny :**

Nathalie Bocti- Morawska, Raymond Bocti,  
Beata Borkowska, Caroline Ciechanowicz, Barbara  
Kłosowicz, Anna Lipińska, Ewa Maria Niemirowicz,  
Ewa Rutkowska, Beata Skrzypek.

Biuletyn jest wydawany również w wersji francuskiej.